

Protokół nr XLII/10
z posiedzenia Sesji Nadzwyczajnej Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski
z dnia 13 sierpnia 2010 roku.

Obrady sesji odbyły się w sali posiedzeń Urzędu Gminy i Miasta w Gryfowie Śląskim.

Obrady trwały od 15⁰⁵ do 15⁵⁰

Na ogólną liczbę radnych 15 w obradach sesji udział wzięło 9 radnych wg załączonej listy obecności nr 1.

W obradach sesji nie uczestniczyli następujący radni: Pan Tadeusz Cena, Pan Edward Ciupa, Pan Zbigniew Dzikowicki, Pan Józef Guzik, Pan Ryszard Sawczak, Pan Dariusz Wojciechowski.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie sesji
2. Przyjęcie porządku obrad
3. Podjęcie uchwały
4. Sprawy różne
5. Zamknięcie sesji

PRZEBIEG POSIEDZENIA:

Ad. 1

Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Robert Skrzypek otworzył obrady XLII Sesji Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski.

Poinformował, iż niniejsza sesja została zwołana na wniosek Burmistrza GiM Gryfów Śl. w związku ze zmianami dotyczącymi prowadzonych inwestycji (zbiornik wody w Uboczu, ul. Młyńska oraz szkody powodziowe) i podjęciem niezbędnych uchwał.

Następnie stwierdził, iż w sesji uczestniczy 9 radnych co stanowi quorum, toteż obrady są prawomocne.

Ad. 2

Do proponowanego porządku obrad radni nie wnieśli uwag i przyjęli go do realizacji 9 głosami za przy 0 głosach przeciwnych i 0 głosach wstrzymujących się.

Ad. 3

Pan Olgierd Poniżnik – Burmistrz GiM

Nawiązując do realizacji budowy zbiornika wody pitnej w Uboczu poinformował, iż została już podpisana umowa notarialna o przejęciu przez gminę z Agencji Nieruchomości Rolnych działki pod realizację tej inwestycji. W najbliższych dniach zostanie wydane pozwolenie na budowę. Przetarg został już przeprowadzony, nie wniesiono żadnych uwag i praktycznie powinna być już podpisana umowa z wykonawcą jednak nie ma zabezpieczonej pełnej kwoty w budżecie gminy. Dlatego proponuje dodać do kwoty 270.000 zł kwotę dokładnie 179.436,55 zł oraz koszty nadzoru inwestorskiego w sumie 186.000 zł. Potrzebne środki chciałby zabrać ze świetlic wiejskich, które zostały zgłoszone do PROW, ponieważ i tak prawdopodobnie tych świetlic w br. nie uda się zrobić, ponieważ Urząd Marszałkowski jest na etapie sprawdzania wniosków, a nawet jeśli gmina podpisałaby umowę jeszcze w tym roku, to i tak nie zdąży się z realizacją tego zadania do końca roku. Zadanie to byłoby do wykonania w roku przyszłym.

Druga propozycja dotyczy szkód powodziowych. Poinformował, iż w wyniku powodzi poniesiono duże straty. Niektóre z nich załatwiane są poprzez przywózkę gruzu, kamienia a przy współpracy mieszkańców w różnych miejscach, praktycznie w każdej wsi następuje ich rozplantowanie. Natomiast są trzy zadania do wykonania, których nie jest w stanie wykonać z bieżących środków. Pierwsze zadanie to droga w Uboczu, którą remontowano w 2008 r. , (woda wymyła pobocze i pozostał tam sam asfalt) potrzebne jest na to zadanie 20.000 zł. Drugie zadanie to mur oporowy w Krzewiu Wielkim, który runął od strony wewnętrznej do ciek w wodnego, planuje się go odtworzyć na nieco dłuższym odcinku, szacunkowa wartość zadania 23.000 zł. Kolejne zadanie to mur na drodze w Uboczu, którą robiono w 2007r. jest to wartość ok. 35.000 zł. W sumie daje to kwotę 78.000 zł . Dodał, iż z bieżących środków z różnych źródeł poniesiono koszty na akcję powodziową – na paliwo, na ekwiwalenty dla strażaków, na ich wyżywienie, na zakup worków, na piasek, na działalność w czasie akcji Zakłady Budżetowego, rozwój piasku, działalność pracowników, ekwiwalenty i dowóz więźniów – w sumie prawie 40.000 zł , przy czym cały czas jeszcze spływają rachunki. Jest to szacunkowa kwota jaką podano do Centrum Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego i jest nadzieja , że 80 % środków gmina otrzyma. Natomiast na pozostałe zadania trudno powiedzieć czy i w jakim zakresie będą pieniądze ze zwalczania skutków powodzi, ponieważ wszyscy wiedzą co się stało w takich gminach jak Bogatynia, Zgorzelec dlatego trudno dziś powiedzieć czy jakiegokolwiek środki gmina otrzyma. Jeśli chodzi o straty są również gospodarstwa domowe. Do tej pory zgłosiło się 10 mieszkańców odnośnie szkód zalaniowych. W interpretacji Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Dolnośląskiego szkody zalaniowe wypłacane są w kwocie do 6.000 zł wtedy kiedy zostały zamoczone: żywność, ubiory oraz inne przedmioty. Komisja rozpatrzyła wszystkie 10 wniosków. Pozytywnie rozpatrzyła 5 wniosków przyznając 2 zasiłki po 2.000 zł i 3 zasiłki po 1.000 zł. Są to zasiłki na osuszanie mieszkań. Jeśli chodzi o stan w jednostkach organizacyjnych, największe straty są w Przedszkolu Publicznym, gdzie zostały zalane piwnice. Same straty w sprzęcie typu : patelnie elektryczne, lodówki, pralki to koszt w wysokości 37.000 zł, do tego dojdą straty budowlane i nie można jeszcze ocenić jak mocno została zalana kotłownia. Ponadto w wyniku zalania są straty na stacji uzdatniania wody i na 4 przepompowniach w wysokości 60.000 zł. Są to sprawy, które zostaną jeszcze zgłoszone Wojewodzie Dolnośląskiemu, licząc że będzie jakieś wsparcie dla gminy w tym zakresie.

Ponadto nawiązując do realizowanej inwestycji na ul. Młyńskiej poinformował, iż prace idą ciężko ze względu na trudny odcinek i złe warunki pogodowe, ponadto okazało się, że sieć wodociągowa jest w bardzo złym stanie technicznym, już dwa razy były awarie tej sieci w wyniku której brakowało wody w mieście za każdym razem przez okres 8 godzin. Zostały wykonane zasuwy, aby odciąć tą ulicę w przypadku ewentualnych kolejnych awarii sieci wodociągowej. W związku z tym chciałby przekonsultować z Radą, aby przy okazji jednego wykopu oprócz sieci kanalizacyjnej i deszczowej położyć również sieć wodociągową. Firma, która realizuje to zadanie wyliczyła, że szacunkowy koszt wyniesie 165.000 zł. Chciałby o tym Radę poinformować i poprosić o akceptację. Dodał, iż na tym zadaniu w budżecie jest spory zapas.

W dalszej części obrad **Pani Anna Jankowska – Skarbnik Gminy** szczegółowo omówiła proponowane w projekcie uchwały zmiany budżetu na 2010 rok.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Witold Mikos – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

Spytał – jeśli gmina otrzyma środki na świetlice, to skąd weźmie na wkład własny? Dodał, iż z tego co wie sprawa jest daleko posunięta i prawdopodobieństwo otrzymania tych środków jest duże. Jeśli nie będzie środków na wkład własny, to wtedy podziękujemy i nie będziemy brać

tych pieniędzy? Wspomniał, iż nie przekonuje go argumentacja Pana Burmistrza, że nie zdążymy tego zrobić, bo ubiegło roku w listopadzie została podpisana umowa na wykonanie dachu na świetlicy wiejskiej w Uboczu i udało się to zrobić. Natomiast teraz dopiero mamy sierpień a już się prorokuje, że na pewno nie zdąży się tego zrobić. Rozumie, że jest pilna potrzeba przesunięcia pieniędzy, tylko wydaje mu się, że była taka zasada, że najpierw będzie się wykorzystywać pieniądze, które gmina otrzyma z różnych źródeł i tam doinwestowywać swoje środki. Teraz jakby odchodzi się od tego i jak widzi wycofujemy się z tej zasady i szukamy pieniędzy tam, gdzie chyba nie koniecznie powinniśmy ich szukać.

Pan Olgierd Poniżnik – Burmistrz GiM

W odpowiedzi poinformował, iż należy wziąć pod uwagę to, że jeśli zbiornik wody w Uboczu przestałby działać, uległby awarii to brak wody w Uboczu, w Rząsinach i w Wolbromowie jest o wiele większym nieszczęściem, a świetlice mogą jeszcze wytrzymać. Ponadto nie wie co jeszcze może się wydarzyć tym bardziej, że zapowiadane są kolejne opady deszczu, a środki są przesuwane jeszcze na inne działania, które nie były planowane w budżecie. Ze środków tych po przesunięciach zostanie jeszcze ok. 50% , natomiast jeśli gmina otrzyma środki na świetlice, nie muszą one być zrealizowane do końca tego roku. Teraz ze względu na czas, należałoby pilnie dokonać tych przesunięć, ponieważ zbiornik wody musi być zrobiony – zgodnie z przewidzianą technologią – do 15 grudnia. Tak więc jeśli zadanie będzie dalej przeciągane, to w końcu nie zostanie zrealizowane. Być może Pan radny ma propozycję skąd indziej te środki można by było zabrać.

Radny Witold Mikos – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

Wspomniał, że Pan Burmistrz i Pani Skarbnik Gminy mają nad nim przewagę, ponieważ miał 3 minuty czasu na przeczytanie uchwały i nie jest w stanie tak od razu powiedzieć skąd zabrać te pieniądze. Wymagałoby to trochę czasu posiedzenia nad budżetem i prosi, aby go nie pytać skąd wziąć pieniądze, bo też może „strzelić” , że np. z remontowanego obiektu Europejskiego Centrum, ale czy to będzie mądre – nie wie, trzeba by było to przeanalizować. Bardzo prosi, aby go nie stawiać teraz przed ścianą – albo woda, albo świetlica. Przypomniał, iż zbiornik wody w Uboczu miał być robiony 2 lata temu, później rok temu, a teraz znowu jest zagrożony. Dodał, iż czuje się teraz postawiony pod ścianą.

Radny Krzysztof Kozak

Przypomniał, iż przy konstrukcji tegorocznego budżetu, przekonywano radnych, że budowa zbiornika wody będzie kosztować 270.000 zł . W związku z tym spytał skąd wziął się wzrost kosztów tej inwestycji – czy koszty były nie do szacowane, czy też zwiększył się zakres robót ?

Pan Olgierd Poniżnik – Burmistrz GiM

Poinformował, iż zakres robót jest taki sam. Dodatkowe koszty związane są z budową drogi dojazdowej, aby dowieźć na miejsce beton potrzebny do budowy tego zbiornika.

Pan Robert Skrzypek – Przewodniczący Rady Miejskiej

Spytał, że jeśli okaże się, że gmina dostanie środki na świetlice wiejskie, to czy za miesiąc, za dwa, jesteśmy w stanie znaleźć pieniądze na wkład własny? Bo rzeczywiście szkoda nie wykorzystać pieniędzy, które gmina dostanie. Rozumie zaistniałą sytuację, że teraz te pieniądze są pilnie potrzebne na inne zadania, ale czy do końca roku będzie możliwość znalezienia pieniędzy na ewentualny wkład własny na świetlice w razie otrzymania środków z zewnątrz ?

Radny Krzysztof Kozak

Dodał, że tym bardziej, że wiedza już poszła, iż świetlice te będą remontowane.

Pan Olgierd Poniżnik – Burmistrz GiM

Wspomniał, iż owszem wiedza poszła, ale wiedza powinna być również o tym, że są nowe zadania, które nie były planowane, chociażby murek, który się zawalił, chociażby drogi i inne rzeczy. Natomiast co do zbiornika wodnego przyznaje, że padały już różne kwoty i każda kolejna jest coraz większa. Jest to problem.

Radny Edward Sidorenko

Poinformował, iż zbiornik wody pitnej w Uboczu ma już 15 – 17 lat, jest to zbiornik stalowy i w każdej chwili może nastąpić jego rozszczelnienie wtedy 3 miejscowości nie będzie miało wody. Żywotność takich zbiorników przewidziana jest na 15 – 20 lat. Budowa zbiornika planowana jest już 3 lata i podejrzewa, że jeśli nie załatwi się tej sprawy w tym roku, to za rok zadanie to będzie kosztować jeszcze więcej – ponad 500 – 600 tys. zł. Rozumie, że remont świetlic jest potrzebny, ale zbiornik wody pitnej również jest ważny.

Pan Robert Skrzypek – Przewodniczący Rady Miejskiej

Rozumie, że jedna inwestycja jest potrzebna, druga inwestycja jest o tyle dobra, że gmina prawdopodobnie otrzyma na ten cel środki, chodzi jedynie o to jak pogodzić te dwie sprawy, aby wykonać i jedno i drugie zadanie? Czy może jest możliwość zaciągnięcia jeszcze kredytu, albo czy być może jest jakieś zadanie w budżecie, które wiadomo już, że nie zostanie wykonane i zostaną jakieś środki? Skąd ewentualnie wziąć te pieniądze?

Pan Olgierd Poniżnik – Burmistrz GiM

W odpowiedzi poinformował, że wszyscy radni wiedzą, że zaciągnięcie kolejnego kredytu byłoby w sumie trudne. Praktycznie 40.000 zł, które poszły na powódź pochłonęła całą rezerwę, która w sumie nie była wielka (100.000 zł), były też środki zaplanowane na zarządzanie kryzysowe w wysokości 10.000 zł z czego 3.000 zł zostało już wydatkowane a trzeba wziąć jeszcze pod uwagę przedszkole i stację uzdatniania wody. Ponadto dodał, że jeśli chodzi o tę kadencję, gmina realizuje te zadania, gdzie były pieniądze zewnętrzne np. budowa hali sportowej, budowa orlika, remont świetlic itd. Natomiast w najbliższych latach wszystko powinno zostać przeznaczone w wodę i kanalizację, stację uzdatniania wody i oczyszczalnię ścieków, bo to co się dzieje z wodą to jest dramat. Trzeba więc w najbliższych latach zmienić kierunek inwestowania. Można zrobić jeszcze 2, 3 świetlice, ale jeśli nie będzie wody, to będzie miała gmina problemy. Taka jest prawda.

Pan Andrzej Tartak – insp. ds. zamówień publicznych UGiM w Gryfowie Śl.

Nawiązując do remontu świetlic poinformował, że projekt jaki został złożony, przewiduje realizację inwestycji do przyszłego roku. Gmina nie jest zobowiązana w żaden sposób, aby zrealizować remont świetlic do końca tego roku i absolutnie nie ma żadnego zagrożenia w przypadku jeśli zadanie to będzie realizowane w przyszłym roku.

Na tym dyskusję zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie **Uchwałę Nr XLII/293/10** w sprawie zmiany budżetu na 2010 rok.

W wyniku głosowania powyższa uchwała została podjęta 7 głosami za przy 1 głosie przeciwnym i 1 głosie wstrzymującym się.

Ad. 4

Burmistrz GiM zwrócił się z prośbą do Rady Miejskiej Gminy o wyrażenie akceptacji na położenie nowej sieci wodociągowej na ul. Młyńskiej.

Pan Robert Skrzypek – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poinformował, iż był przy wykopach na ul. Młyńskiej i problem polega na tym, że znajduje się tam cała stara sieć - nawet gazowa, która już dawno jest nieczynna - i jest tam tak gęsto i ciasno, że na odcinku 20 m koparka zahaczyła o sieć i ją uszkodziła część tej sieci to stalowa rura mocowana kawałkami nowej plastikowej rury, koparka ujechała kawałek znowu zahaczyła o sieć i znowu ją uszkodziła. Nie ma więc sensu zrobienia całego wykopu ułożenie tylko sieci kanalizacyjnej i deszczowej z nowych rur zasypianie, położenie nowej nawierzchni drogi, a później te kawałki sieci wodociągowej będą pękać i trzeba będzie znowu kuć nowy asfalt, robić wykop po to by wymienić kawałek starej sieci wodociągowej. Stąd też propozycja, aby przy realizacji obecnej inwestycji, kiedy są już zrobione wykopy ułożyć od razu nową sieć wodociągową. Dodał, iż wszyscy radni zapewne pamiętają kiedy na jednej z sesji była pokazana jak wygląda stara rura wodociągowa, w jakim była stanie – zardzewiała, zarośnięty przekrój itd.

Pan Olgierd Poniżnik – Burmistrz GiM

Poinformował, że jeśli Rada wyrazi akceptację na położenie nowej sieci wodociągowej, to porozmawia z wykonawcą, żeby to już robili tym bardziej, że niebawem będą zasypywać już pierwszą część wykopu, natomiast na wrześniowej sesji zostanie przedłożony projekt uchwały w sprawie kolejnych zmian w budżecie gminy.

Pan Andrzej Tartak – insp. ds. zamówień publicznych UGiM w Gryfowie Śl.

Nawiązując do wysokości kosztów poinformował, iż będą one uzależnione od rodzaju materiałów jakie zostaną zastosowane. Projektant zastosował materiały bardzo wysokiej klasy i jednocześnie bardzo drogie, natomiast wykonawca proponuje zastosowanie rur o tej samej kategorii czy klasie, które nie spowodują odstępstw od wymogów, ale są tańsze. Decydujący głos będzie miał jednak inspektor nadzoru, który jeśli dopuści taką zmianę, to będzie można zaoszczędzić ok. 50.000 zł. Łączny koszt dodatkowych robót wynosi 135.767,00 zł.

W wyniku głosowania 8 głosami za przy 0 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się Rada Miejska Gminy Gryfów Śląski zaakceptowała położenie nowej sieci wodociągowej na ul. Młyńskiej w Gryfowie Śląskim.

Radny Krzysztof Kozak

Zwrócił się z pytaniem, czy jest jakiś szacunkowy, przybliżony koszt ile kosztowałaby wymiana sieci wodociągowej na obszarze miasta (przynajmniej tych odcinków, które wymagają natychmiastowej wymiany) ?

Pan Olgierd Poniżnik – Burmistrz GiM

W odpowiedzi poinformował, iż nie ma takiego szacunku. Należałoby zlecić wykonanie opracowania wymiany sieci wodociągowej. Należy jednak pamiętać, że kwestia wymiany sieci w całym mieście nie jest sprawą jednej kadencji. Należałoby przeanalizować, w których miejscach sieć wymaga najpilniejszej wymiany, gdzie jest najwięcej awarii. Na dzień dzisiejszy wiadomo, że najgorszą ulicą w sensie technicznym pod względem wody jest ul. Akacjowa. Średnio rocznie jest tam ok. 6 awarii. Ponadto wszędzie w mieście należałoby wymienić zasuwy. Większość z tych zasuw jest jeszcze poniemiecka, są one konserwowane. Ostatnio robiono 4 zasuwy, koszt materiału wyniósł 6.000 zł, resztę pokryła firma. W przypadku awarii sieci wodociągowej, od dostawy wody trzeba zamykać pół miasta, natomiast wykonanie zasuw w przypadku awarii sieci, spowoduje brak wody tylko na niewielkich odcinkach. Dlatego należałoby w to zainwestować, chociaż z drugiej strony robienie zasuw na starej sieci też nie ma sensu, ponieważ byłaby to strata materiału.

Radny Krzysztof Kozak

Spytał, czy było robione jakieś rozeznanie, aby wykonać kompleksową wymianę sieci wodociągowej w całym mieście i pozyskać na ten cel środki finansowe spoza budżetu gminy ?

Pan Olgierd Poniżnik – Burmistrz GiM

Poinformował, iż z dotacji z jakich można by było skorzystać to jest PROW- po 4 mln zł na gminę , jednak tylko na obszary wiejskie. Natomiast miasto jest z tego tematu wyłączone chyba, że byłoby to miasto do 5 tys. mieszkańców tak jak np. Mirsk, to wtedy można to zrobić również w mieście. Gryfów natomiast ma 7 tys. mieszkańców i już z tych środków nie może skorzystać i to jest problem. Ponadto dodał, że jeśli chodzi o wodociągi jest jeszcze kwestia zbiornika wody pitnej, zbadanie sprawy nowej, nigdy nie uruchomionej sieci na ul. Partyzantów i generalnie stworzenie planu sukcesywnej wymiany sieci wodociągowej na terenie miasta – co roku kolejne ulice.

Ponadto w sprawach różnych poruszono następujące sprawy:

Pan Olgierd Poniżnik – Burmistrz GiM

Poinformował, iż w dniu 15 sierpnia 2010 r. odbędą się obchody Święta Wojska Polskiego. O godz. 10.30 odbędzie się msza święta w kościele parafialnym w Gryfowie Śl. a następnie nastąpi przemarsz pod płytę pomnika w rynku i złożenie wiązanek kwiatów. W związku z tym zwrócił się z prośbą o udział w tej uroczystości również delegacji radnych.

Druga duża uroczystość to Dożynki Diecezjalne – Powiatowe – Gminne, które mają się odbyć w Gryfowie Śl. Pierwotnie miały to być Dożynki Powiatowe i Gminne. Generalnie od kilku dni w związku z sytuacją w rolnictwie i powodzią wiele gmin odwołuje dożynki i przekazuje pieniądze na rzecz powodzian. W gminie Gryfów Śl. również były zbierane pieniądze na ten cel. Natomiast z tego co widać na polach zniwa dopiero zaczęły się od kilku dni, sytuacja na polach jest bardzo zła, ponieważ niektóre zboża są położone i przerośnięte i za bardzo nie ma się z czego cieszyć i jeśli będą takie sugestie , to będzie rozmawiał z ks. Biskupem, aby w tym roku dać spokój ze względu na tragedię. Ponadto odczucie mieszkańców może być takie, że „*tu powódź, straty a oni się bawią*”. Chętnie wysłucha opinii na ten temat. Chętnie by to odwołał, bo spadło to gminę tak trochę na siłę, a ponadto nadchodzą kolejne komunikaty o kolejnych anomaliach pogodowych, więc chętnie w ogóle by tego nie robił. Są tu jednak jeszcze współorganizatorzy - Starosta, Izba Rolnicza oraz Diecezja, tak więc musiałby to jeszcze z nimi skonsultować.

Radny Witold Mikos – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej

Wspomnił, iż pewne rzeczy są już za daleko posunięte i całkowite odwołanie dożynek może być problematyczne. Zaproponował, aby pozostawić część kościelno – patriotyczną a zrezygnować z części artystyczno – rozrywkowej. Czyli - przyjechałby Biskup odprawiłby mszę, delegacje dożynkowe przyjechałyby na uroczystą mszę z wieńcami, z chlebami, będzie ofiarowanie, będzie wręczenie chleba, po wyjściu z kościoła – zadeklarowali się sołtysi – można poczęstować delegację pączkami, ciastem itp. burmistrz, biskup i starosta udaliby się na obiad i na tym można by było zakończyć całe uroczystości. Tym bardziej, że nie jest za ciekawa atmosfera, aby się bawić. Można by było tak ustalić , że w tym roku będzie tylko część religijno – patriotyczna. Zapłaciłoby się jakąś karę umowną dla zamówionego już zespołu z Kopydłowa – trudno, taka jest sytuacja.

Pan Olgierd Poniżnik – Burmistrz GiM

Wspomnił, iż w między czasie również rozważał taką opcję, aby zorganizować dożynki tylko w tej jednej części. Dodał, iż w gminie Gryfów w dalszym ciągu zbierane są dary dla powodzian. W pierwszym transporcie pojechała woda, żywność i przede wszystkim chleb, natomiast teraz potrzebne są przede wszystkim środki czystości.

Pan Robert Skrzypek – Przewodniczący Rady Miejskiej

Nawiązując do pomocy dla powodzian z Bogatyni dodał, iż oprócz środków czystości potrzebne są również środki chemiczne na owady, komary i insekty bo to zaczyna najbardziej im doskwierać.

Z innych spraw **Burmistrz GiM** poinformował, że w czasie powodzi tymczasowy most wojskowy na „Kwisie” spadł z rolek i zsunął się do rzeki i nie można było go już obronić, szczęśliwie jednak dzięki zagłębionym rurom nie popłynął dalej. Wojsko część mostu już rozebrało i prawdopodobnie zostanie zawieszony do Zawidowa. Koszt gminy był o tyle mniejszy, że wojsko same most rozebrało i przetransportowało.

Jeśli chodzi o remont dużego mostu, została położona ostatnia warstwa, są zrobione barierki, są już gotowe chodniki dla pieszych i jest informacja od kierownika budowy, że za dwa dni most będzie otwarty. Most ma teraz ładny wygląd, technicznie jest dobrze zrobiony, zostanie tam zainstalowana jeszcze jedna lampa, niestety inwestor nie znalazł środków na podświetlenie całego mostu.

Więcej spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Miejskiej zamknął XLII obrady sesji Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski.

Protokołowała

Jolanta Kozdęba

Przewodniczył

Robert Skrzypek